

Tomasz Raburski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prawda i prawo w społeczeństwie postkomunistycznym. Uwagi na marginesie książki Tadeusza Buksińskiego *Prawdy w polityce*

Wstęp

W jednej ze swoich ostatnich książek Tadeusz Buksiński podejmuje problem prawdy w sferze publicznej.¹ Osobiste doświadczenie funkcjonowania prawdy w PRL-u, instrumentalizacji tego pojęcia w oficjalnej retoryce i rozejściu się potocznej percepcji prawdy i jej marksistowskiego ujęcia, stało się punktem wyjścia dla uniwersalnej refleksji nad miejscem prawdy w polityce i różnorodnością jej znaczeń.

W artykule podejmuję problemy wskazane w tej pracy, przyglądając się temu, w jaki sposób prawda funkcjonowała w obszarze prawa. Wskazuję, jakie miejsce zajmowała prawda w prawie i prawoznawstwie okresu Polski Ludowej, oraz jakie były jej losy po transformacji ustrojowej.

Prawdy w polityce państw socjalistycznych

Zgodnie z częstym, powierzchownym ujęciem, spotykanym np. w publicystyce historycznej, dyskurs marksistowski w Polsce miał charakter czysto instrumentalny, maskujący opresyjny charakter władzy i legitymujący ustrój. Jednocześnie idee w nim wyrażane były uproszczoną, skostniałą postacią marksizmu, mało interesującą z filozoficznego punktu widzenia. Za Václavem Havlem wskazuje się także, że treść haseł miała charakter drugorzędny, istotna natomiast była ich pragmatyka, czyli sygnalizowanie uczestnictwa w systemie poprzez ich głoszenie czy ekspozycję. Na przykład umieszczanie haseł marksistowskich przez obywateli w eksponowanych miejscach sy-

¹ Buksiński 2018.

gnalizowało posłuszeństwo wobec systemu władzy i współuczestniczenie w utrzymywaniu jego symbolicznego panowania².

To, co nazywane jest „oficjalnym marksizmem”, było jednak dyskursem złożonym, toczonym w wielu rejestrach, mających odmienny ciężar teoretyczny i w różny sposób funkcjonujących w sferze publicznej. Instrumentalny charakter dyskursu w niektórych kontekstach nie wyklucza tego, że stanowiły one część szerszego systemu intelektualnego, a ich analiza pozwala odsłonić istotne cechy ustroju i społeczeństwa tej epoki.

Taki zamiar leży u podstaw pracy Tadeusza Buksińskiego poświęconej pojęciu prawdy w polityce. Autor rozpoczyna ją rozdziałem, w którym analizuje partyjny slogan „Partia prawdy się nie boi”, wiszący w jednym z urzędów zajmujących się egzekwowaniem dostaw obowiązkowych od rolników. Obecna w tym hasle *prawda* jest wyraźnie czymś innym niż prawda w sensie korespondencyjnym. Analizując semantykę hasła, autor wskazuje na napięcie pomiędzy potocznym rozumieniem prawdy a jej rozumieniem w oficjalnym marksizmie. Osobiste doświadczenia stają się punktem wyjścia dla rozważań bardziej uniwersalnych, w których badane jest pojęcie prawdy, to jak była ona rozumiana w oficjalnym marksizmie i jej miejsce w sferze publicznej.

Prawda w oficjalnym marksizmie³ nie była prostą relacją między sądem a rzeczywistością, wiązała się natomiast z odsłonięciem splotu historycznych i społecznych okoliczności danej obserwacji. Była istotą bytu odsłanianą w procesie historycznym, znoszącą partykularne prawdy odnoszące się do lokalnej faktyczności. Takie ontologiczne znaczenie prawdy wywodziło się nie tyle z pism samego Marksa, co z filozofii rosyjskiej: rozróżniającej dwa pojęcia: *правда* i *истина*⁴. Rosyjska myśl religijna, heglizm, renesans religijno-filozoficzny stały się podglebiami, na którym wyrosła Leninowska koncepcja prawdy z *Materializmu i empiriokrytycyzmu*⁵. Prawda rozumiana na sposób marksistowsko-leninowski nie była tylko pojęciem teoretycznym, omawianym przez wąskie grono akademików czy działaczy partyjnych, lecz jednym z najważniejszych pojęć używanych w dyskursie publicznym.

Prawda (*prawda-istina*) w ujęciu Lenina miała ontologiczny, głęboki charakter. Cechować ją miały obiektywność, absolutność, procesualizm (miała wyłaniać się w procesie historycznym) i konkretność (uwikłanie kontekstualne)⁶. Nie była agregatem prawdziwych stwierdzeń o jednostkowych faktach (w terminologii Buksińskiego są to prawdy faktualne), lecz miała sięgać

² Havel 2011: 122 id.

³ Buksiński 28-35, Ballestrem 1964.

⁴ Kurkiewicz 2014; Becançon 2012.

⁵ Ballestrem 1964; Lenin 1984; Bosiacki 1998.

⁶ Ballestrem 1964.

samej istoty rzeczywistości, w jej historyczno-społecznym (klasowym) uwikłaniu. Prawdy faktualne (związane z jednostkowymi obserwacjami empirycznymi) miały charakter partykularny i oderwany. Nie mogły podważać prawdy w sensie głębokim ani jej przeczyć, ponieważ były wyrazem subiektywizmu i oderwania od istotnego kontekstu, a w ostatecznym horyzoncie czasowym miały zostać zniesione. Partia „nie bała się prawdy”, ponieważ była jej wyrazicielką w długim okresie historycznego rozwoju. Ludzie opierający się na potocznym ujęciu prawdy, najczęściej nawiązującym do koncepcji korespondencyjnej czy koherencyjnej, prezentowali taką właśnie partykularną perspektywę, która ostatecznie zostanie przewyżczona.

Wprowadzone w pracy Buksińskiego rozróżnienie prawdy ontologicznej i faktualnej, oraz związane z nim rozważania na temat radzieckiej koncepcji prawdy nie znajdują bezpośredniego odzwierciedlenia w prawie. Kwestia prawdy w prawie jest skomplikowana i wyraźnie odrębna od rozważań głównego nurtu epistemologii. W socjalistycznych systemach prawnych nastąpiła instytucjonalizacja ontologicznego ujęcia prawdy kosztem prawdy faktualnej, a także dogmatyzacja dyskursu na jej temat.

Prawda w prawie

Prawo odwołuje się do pojęcia prawdy w kilku kwestiach. Najwięcej uwagi poświęcili jej procesualiści (karniści i cywiliści, rzadziej administratywiści) powołujący się na prawdę jako cel oraz kryterium ocenne czynności poznawczych sądu i stron. Istnieje kilka przestępstw związanych z prawdą (krzywo-przysięstwo, oszustwo, pomówienie⁷). Niektóre zawody (np. dziennikarze⁸) mają też obowiązek dociekania prawdy. Problematyka ta ma obszerną literaturę, przede wszystkim dogmatyczną⁹, wyraźnie odrębną od głównego nurtu epistemologii skupionej na poznaniu naukowym czy poznaniu potocznym¹⁰.

Już w XIX w. uświadamiano sobie, że prawda w ujęciach prawnych nie jest pojęciem jednoznacznym i występuje w różnych formach. Zwracano uwagę, że nie jest wartością nadrzędną, lecz instrumentalną: ma służyć pewnym celom (jak rozwiązanie sporu czy sprawiedliwe rozstrzygnięcie) czy ustępując przed innymi celami (np. ochrona praw uczestników postępowania, roz-

⁷ Ściśle rzecz biorąc, są one związane z nieprawdą, której problematyka jest nieco odmienna, np. zdecydowanie łatwiejsze (w większości praktycznych przypadków) jest stwierdzenie tego, czy ktoś powiedział nieprawdę, aniżeli wskazanie, jaka jest prawda.

⁸ Art. 12.1. ustawy prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r.

⁹ Jaśkiewicz 2013; Gizbert-Studnicki 1985; Kil 2015; Strogowicz 1959.

¹⁰ Bogucki 2000. Problematyka prawdy w prawie, zarówno w ujęciu historycznym, jak i współczesnym, rozwinięta zostanie w przygotowywanej przeze mnie książce na temat teorii stosowania prawa.

strzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie). Cele te są specyficzne dla prawa i problemów, z jakimi się styka, więc filozoficzny punkt widzenia czy wypracowane w filozofii ramy pojęciowe mogą stanowić jedynie punkt odniesienia, a nie być stosowane bezpośrednio. Przykładowo, prawda praktyczna, rozumiana na sposób Arystotelesa jako prawda związana z moralnym działaniem sterowanym rozumem praktycznym¹¹, może być pewnym moralnym drogowskazem w praktyce prawniczej, a nie teoretycznym ujęciem rzeczywistego praktycznego poznania prawniczego.

Prawo ma charakter głęboko lokalny, jest związane z lokalnym językiem, praktykami społecznymi, historią i kulturą. Stąd też rozważania nad prawdą w prawie są bardzo uwikłane w lokalne konteksty. Instytucje związane z prawdą w prawie kształtowały się odmiennie w krajach Europy kontynentalnej, gdzie inkwizycyjny model procesu czynił z sądu instytucją poznawczą, nakierowaną na poznawanie zewnętrznej rzeczywistości, a inaczej w krajach anglosaskich, gdzie proces kontradiktoryjny nakazywał stronom prezentować swe twierdzenia i dowody, a prawda miała się ukazywać jako to, co zostaje z tego starcia. Instytucje anglosaskie zdecydowanie wiązały prawdę z cnotami uczestników postępowania (*earnestness, truthfulness, integrity*)¹², zamiast, jak w systemach kontynentalnych, sięgać do zewnętrznej rzeczywistości. Choć dziś podział ten nie jest tak ostry jak dawniej, odmienność kultur prawnych i kryteria oceny dowodów pozostają nadal odczuwalne¹³.

Wielość i różnorodność instytucji odwołujących się do pojęcia prawdy wskazuje na napięcia pomiędzy potocznymi koncepcjami prawdy (często ciężącymi ku koncepcji korespondencyjnej), jej koncepcjami filozoficznymi (biorącymi za wzór poznanie naukowe), a trudnościami, jakie niesie próba ich operacjonalizacji (praktycznej stosowalności w jednostkowych przypadkach)¹⁴. Wydaje się, że w prawie współistnieje wiele koncepcji prawdy, w zależności od tego, z jakim obszarem czy problemem mamy do czynienia. Istnieją też liczne ograniczenia osiągania prawdy, o charakterze technicznym, moralnym czy organizacyjnym. Prawo jest metodą zaprowadzania porządku w relacjach między ludźmi i prawda jest tylko instrumentem, który ma w tym pomagać. Jest ona dalekim punktem odniesienia, którego nie można pomiąć, a nie kryterium pozwalającym przeciąć wszystkie spory czy twardym fundamentem, na którym należy budować wszystkie relacje. Nadmierne pokładanie w niej nadziei prowadzi na manowce. W sprawach z prawa rodzinnego, cywilnego czy administracyjnego często istotniejsze jest rozwiązanie

¹¹ Buksiński 2018: 67-75.

¹² Schneider 2015.

¹³ Mirabella 2012.

¹⁴ Gizbert-Studnicki 1985; Zajadło 2013.

problemu czy konfliktu, stworzenie warunków do stabilnego ułożenia relacji w przyszłości, aniżeli dotarcie do tego, „jak to rzeczywiście było” i „przyznania każdemu, co mu się należy”. Konieczne się staje wtedy wzięcie w nawias części trudnego do rozwikłania stanu faktycznego i odstępianie od pieczołowitego rekonstruowania prawdy historycznej.

Jeśli prawdę uznajemy za zgodność sądów z rzeczywistością, to jednym ze źródeł problematyczności prawdy w prawie jest sama materia „rzeczywistości”, z jaką mają do czynienia sądy. Można tu wskazać m.in. na:

- różnorodność tego, co uznaje się w prawie za fakt. Oprócz faktów fizykalnych, są to fakty mentalne (np. zamiar), pewne konstrukcje normatywne (wina), konstrukcje przyczynowe, generalizacje, hipotetyczne stany rzeczy;
- uznanie za fakty powiązań obserwacji fizykalnych ze standardami normatywnymi czy interpretacjami i ocenami;
- wtórność materiału, na którym opiera się sąd. Sąd nie ma do czynienia z bezpośrednimi obserwacjami rzeczywistości, lecz z różnego rodzaju, szczerkowymi przekazami (dowody ustne, pisemne i innego rodzaju ślady);
- silne uwikłanie interpretacji materiału faktycznego w interesy stron,
- fragmentaryczność materiału dowodowego, na którego podstawie należy zrekonstruować szczegółowy stan faktyczny (np. w procesach o alimenty na podstawie fragmentarycznych dowodów o wydatkach i doświadczenia życiowego sędziego rekonstruuje się koszty życia dziecka);
- idiograficzność materiału faktycznego, tzn. fakty interesujące sąd są konkretne i historyczne, nie mogą więc być sprawdzane w sposób analogiczny jak w naukach przyrodniczych, ponieważ ich wystąpienie nie może być potwierdzone np. eksperymentalnie.

Ta różnorodność „rzeczywistości”, z jaką mamy do czynienia w praktyce stosowania prawa, powoduje, że prawdy faktualne, z jakimi ma do czynienia sędzia, nie mają charakteru przedmiotowego (czyli zewnętrznego), lecz podmiotowy. Są pewnymi ujęciami językowymi lub pojęciowymi przedmiotów, z którymi stosujący prawo podmiot nie ma bezpośredniego kontaktu¹⁵. Dochodzą tu też kwestie praktyczne, czyli brak u sędziego kompetencji i wyspecjalizowanego aparatu poznawczego, ograniczony czas i zasoby poznawcze sądów oraz konieczność jednoznacznego rozstrzygnięcia (w przeciwieństwie do historyka, sędzia nie można pozostawić pewnych istotnych faktów jako nierozstrzygniętych czy otwartych na różne interpretacje).

¹⁵ Buksiński 2018: 99.

Dodatkowo we wszystkich demokratycznych społeczeństwach uczestnicy postępowań wyposażani są w prawa podmiotowe ograniczające możliwość zdobywania materiału dowodowego, np. poprzez ograniczenie przeszukań, metod przesłuchań (np. odrzucenie tortur), dopuszczenie możliwości nieznanawania na swoją niekorzyść lub kłamania przez oskarżonego w procesie karnym i przez osoby jemu najbliższe, ograniczenie dopuszczalności niektórych dowodów na niekorzyść małoletniego dziecka w procesach o ustalenie ojcostwa itp. Ograniczenia te mają na celu ochronę innych istotnych wartości i opierają się na założeniu, że godność i osobista autonomia stoją w hierarchii wartości wyżej niż prawda.

Z tych też powodów nowoczesne systemy prawne starały się wyważyć dążenie do osiągnięcia prawdy z innymi istotnymi prawnie wartościami, a przedstawiciele prawoznawstwa prezentowali stanowiska zniuansowane, dalekie od stawiania procesowi maksymalistycznych celów poznawczych.¹⁶

Socjalistyczne systemy prawne miały się opierać na zupełnie odmiennych zasadach, podnosząc prawdę (w sensie marksistowskim) do poziomu zasady naczelnej i widząc w tym swoją wyższość nad burżuazyjnymi systemami prawnymi. Oficjalny marksizm w prawie przybrał postać socjalistycznego normatywizmu, a jego głównymi przedstawicielami byli Andriej Wyszyński czy Michaił Strogowicz. Stanowisko to, ukształtowane w okresie stalinowskim w opozycji do wcześniejszych rewolucyjnych koncepcji Pëterisa Stučki czy Jewgenija Paszukanisa, łączyło założenia pozytywistyczne z dużym naciskiem na wolę organów stosujących prawo, mających być wyrazem obiektywnych warunków społeczno-ekonomicznych.¹⁷ Prace socjalistycznych normatywistów tłumaczone były z języka rosyjskiego na języki etniczne krajów bloku wschodniego, kształtując (szczególnie w okresie stalinowskim) ich doktrynę prawną. Zakres tej recepcji był różny. Polskie prawo i prawoznawstwo nigdy nie uległo całkowitej stalinizacji, zachowując pewną ciągłość z okresem przedwojennym. Prace polskich procesualistów były też w wypowiedziach na temat prawdy bardziej oględne, nawiązując do klasycznych koncepcji prawdy, aniżeli prace tłumaczone z języka rosyjskiego.¹⁸

W kwestiach prawdy w prawie socjalistyczne prawoznawstwo opierało się na powszechnym w prawie kontynentalnym rozróżnieniu prawdy materialnej i formalnej. Prawda materialna jest często łączona z klasyczną koncepcją prawdy w sensie korespondencyjnym (choć nie można jej z nią utożsamiać). Zasada prawdy materialnej oznaczać ma obowiązek organów sądowych dokonywania ustaleń zgodnych z prawdą (rzeczywistością, rzeczywistym sta-

¹⁶ Jaśkiewicz 2013: I.3.

¹⁷ Varga 2013: 257.

¹⁸ Por. Resich 1958; Cieślak 1955; Strogowicz 1959; Wyszyński 1949.

nem rzeczy *etc.*). Z kolei prawda formalna oznaczać miała to, że organy sądowe poprzestają na dokonywaniu ustaleń zgodnych z formalnymi wymogami procesowymi (np. zgodne zeznanie trzech dorosłych świadków jest traktowane jako prawda), nie badając ich treści merytorycznej. Opozycja ta ma charakter tradycyjny i nie wytrzymuje krytyki. Każde poznanie sądowe jest w mocny sposób sformalizowane, ograniczone licznymi wymogami normatywnymi oraz faktyczną możliwością poznania istotnych dla sprawy faktów.

Socjalistyczne systemy prawne miały się opierać na prawdzie materialnej, która jednak rozumiana była w odmienny, radykalniejszy sposób. Prawda materialna ustanowiona jako cel procesu socjalistycznego miała oznaczać oparcie rozstrzygnięć na zgodności ustaleń z rzeczywistością, osiągniętą w każdej konkretnej sprawie sądowej. Osiągnięcie takiej prawdy było celem każdego postępowania i całego systemu prawno-politycznego. Jak pisał Michał Strogowicz:

Osiągnięcie pełnej, niebudzącej wątpliwości i rzeczywistej prawdy w sprawach rozpoznawanych przez sądy jest najważniejszym postulatem socjalistycznej praworządności, nieodzownym warunkiem pomyślanej walki z przestępczością i niezbędną gwarancją praw obywateli radzieckich.¹⁹

Marksistowska teoria prawa widziała tak rozumianą zasadę prawdy materialnej jako swoje wielkie osiągnięcie i przewagę nad niemarksowskimi porządkami prawnymi. Niemarksistowskie doktryny prawne, zarówno pozytywizm, jak i amerykański realizm, były łącznie określane jako idealistyczne i ukrywające przemoc klasową.²⁰ Wraz z XX-wiecznymi filozoficznymi koncepcjami prawdy oraz doktrynami czysto historycznymi (np. średnio-wiecznymi instytucjami dowodowymi) były uznawane za przypadki zasady prawdy formalnej²¹, a więc, w istocie, nie-prawdy. Jediną prawdą miała być prawda materialna, czyli marksistowska prawda obiektywna (absolutna, rzeczywista).²² Postawienie prawdy materialnej na samym szczycie zasad prawa procesowego miało być głównym przykładem wyższości socjalistycznych systemów prawnych nad systemami burżuazyjnymi i wielką historyczną zdobyczą ludzkości.²³ Idealistyczna epistemologia maskowała prawdziwą naturę rzeczywistości, jej klasową i opresyjną strukturę, wraz z obiektywnymi procesami historycznymi, o których traktował marksizm. Marksistowska koncepcja prawdy miała obalać tę ideologię i mieć znaczenie emancypacyjne.

¹⁹ Strogowicz 1959: 55.

²⁰ Klich-Rump 1977: 115.

²¹ Resich 1958:22-23.

²² Strogowicz 1959; Wyszyński 1949.

²³ Resich 1958: 11-20, 26.

Prawda w ujęciu marksistowskim miała polegać nie tyle na ustaleniu faktów, lecz sięgać istoty rzeczywistości. Jak wskazywał Andriej Wyszyński:

Sąd radziecki dąży do stwierdzenia prawdy materialnej, czyli, inaczej mówiąc, prawdy rzeczywistej. Wskutek tego sąd radziecki przy rozpoznawaniu np. spraw cywilnych działa nie tylko na podstawie materiału przedstawionego przez strony, nie tylko pod kątem widzenia jego zewnętrznej zgodności z wymaganiami prawa, ale z obowiązku swego wnika w rzeczywistą istotę tych lub innych stosunków prawnych.²⁴

Faktyczność w tym rozumieniu nie była prostą rejestracją obserwowalnych zjawisk, lecz ujęciem ich w kontekście historycznym i społecznym. Stosowanie prawa polegało na ocenie tak rozumianych faktów pod kątem prawnym i politycznym. Te dwa, łącznie stosowane, kryteria oceny dokonywane są przez sędziego kierującego się zasadami sprawiedliwości socjalistycznej i niezwiązanego ograniczeniami formalnymi (zasada swobodnej oceny dowodów)²⁵. Zasada ta obowiązuje powszechnie także w niesocjalistycznych systemach prawnych, w przeciwieństwie jednak do systemów państw liberalno-demokratycznych, w socjalistycznym normatywizmie nie była ona ograniczana np. prawami podmiotowymi uczestników postępowania czy ograniczeniami dowodowymi. Nadrzędny cel, jakim była prawda, nie dopuszczał żadnych ram.

Marksistowska teoria prawdy traktowała ją jako odbicie obiektywnej rzeczywistości w umyśle.²⁶ W przypadku prawa odbicie to dokonywało się w umyśle sędziego jako organu państwa socjalistycznego. Jego prawidłowość gwarantować miało prawidłowe ukształtowanie tego umysłu przez socjalistyczną świadomość prawną. Nieskrępowane formalnościami przekonanie sędziego było ostatecznym kryterium prawdziwości.

Radziecki system dowodów opiera się na zasadzie przekonania wewnętrznego, a mianowicie socjalistycznego przekonania sędziego uzbrojonego w socjalistyczną świadomość prawną i prawdziwie naukową metodologię marksizmu-leninizmu.²⁷

Ujęcie takie pozwalało odejść od rozważań teoretycznych czy systemowych, przenosząc odpowiedzialność za trudności poznawcze czy błędy sądowe na konkretne przypadki ich zastosowania. Instytucje radzieckiego państwa opierające się na marksistowsko-leninowskiej gnoseologii były doskonałe i pozwalały dotrzeć do absolutnej prawdy. Jeśli zaś zdarzały się

²⁴ Wyszyński 1949: 257.

²⁵ Strogowicz 1959: 57.

²⁶ Strogowicz 1959: 72.

²⁷ Wyszyński 1949: 302.

błędy, kładziono je na karb błędów praktyki lub niewłaściwej świadomości prawnej sędziego. Tym samym sędzia, choć miał pełną władzę nad materiałem dowodowym, podlegał jednocześnie szerokiej, dyskrecyjnej władzy wyższej instancji politycznej i w każdym momencie mógł zostać uznany za jednostkę antypaństwową.

Wszelkie próby wrogów i awanturników, którym udało się przeniknąć do radzieckich organów śledczych, zmierzające do wnoszenia zmyślonych oskarżeń, do pociągania do odpowiedzialności uczciwych obywateli, kierując sąd do wydawania niesłusznych wyroków, znalazły właściwą ocenę prawa radzieckiego, które czyny te uznało za najcięższe przestępstwo antypaństwowe, a winni ponieśli zasłużone i surowe kary.²⁸

Dla normatywizmu socjalistycznego samo deklarowanie zasady prawdy materialnej (w aktach normatywnych, orzecznictwie i prawoznawstwie) wystarczało za dowód swojej wyższości nad systemami burżuazyjnymi. Chociaż prawoznawstwo tego okresu zdawało sobie sprawę ze złożoności rzeczywistości, z jaką ma do czynienia prawo, i trudnościami epistemologicznymi, jakie to musi rodzić²⁹, ostatecznie uznawano je za trudności techniczne, możliwe do przewyciężenia na poziomie praktyki procesowej. Problemy teoretyczne zostały rozwiązane przez marksistowsko-leninowską gnoseologię i nie wymagały dalszego namysłu.³⁰

Marksizm-leninizm uczy, że nie ma w świecie rzeczy niepoznawalnych, lecz są jedynie rzeczy dotychczas jeszcze nie poznane, które jednak dzięki nauce i praktyce zostaną odkryte i poznane.³¹

Prowadziło to w efekcie do skostnienia i spłylenia dyskursu na ten temat poznania sądowego. Dyskusje na ten temat były tłumione, co najlepiej ilustrować może zdanie Andrzeja Murzynowskiego, że nie ma potrzeby komplikowania zagadnienia prawdy materialnej poprzez łączenie go z filozoficznymi rozważaniami na temat prawdy.³² W Polsce implementacja radzieckiego normatywizmu socjalistycznego nie była tak kompletna i nigdy nie zdobył

²⁸ Strogowicz 1959: 55-56.

²⁹ Na przykład: „przez fakty [...] należy rozumieć wszystkie elementy stanu faktycznego sprawy, a więc nie tylko fakty w potocznym tego słowa znaczeniu, jako zdarzenia konkretne, zaszłe w czasie i przestrzeni, ale także wszelkie przejawy wewnętrznego życia ludzkiego, jak np. zamiar, dobra wola, świadomość, pocztytalność itp., a dalej stany elementów świata zewnętrznego, które - w przeciwieństwie do zdarzeń - ujmowane są nie w stanie kinetycznym, ale statycznym (pozaruchomym), np. stan drogi, wygląd budynku, pogoda, ciepłota mieszkania itp.” (Siedlecki 1957: 231).

³⁰ Strogowicz 1959: 63 i d.; Klich-Rump 1977: 112 i d.

³¹ Strogowicz 1959: 77.

³² Murzynowski 1984: 113-115.

on tak przytłaczająco silnej pozycji jak w innych krajach bloku wschodniego³³. Lokalne tradycje filozoficzne i prawne nie zostały zupełnie wypłenione nawet w szczytowym okresie stalinizmu. Z tego też powodu stworzona na wzór radziecki nowa dyscyplina naukowa: teoria państwa i prawa, która miała zastąpić idealistyczną i reakcyjną filozofię prawa, już pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. odeszła metodologicznie od marksizmu, kierując się ku filozofii analitycznej i neopozytywizmowi w filozofii nauki. Rozważania na temat prawdy w prawie pozostały rozpięte pomiędzy skostniałą argumentacją marksistowską a szczegółowymi kwestiami praktycznymi i dogmatycznymi coraz częściej nawiązującymi do potocznego, korespondencyjnego rozumienia prawdy.

Wielu autorów poszukiwało źródła wysokiej pozycji socjalistycznej zasady prawdy materialnej w mariażu rosyjskiej tradycji filozoficznej (rozdzielenie prawdy i prawdy-*istiny*) z filozofią marksistowską.³⁴ Jak się jednak wydaje, nie miały one charakteru dominującego, a jedynie stanowiły ideową podbudowę i legitymację tej zasady. Być może decydującą rolę odegrały natomiast mechanizmy państwa totalitarnego, którego logika działania sprzyjała (co paradoksalne) przyjęciu doktryny dominacji prawdy materialnej. Wskazywać na to mogą bardzo podobne losy tej zasady w państwie nazistowskim, gdzie również doszło do wywyższenia prawniczej prawdy materialnej jako podstawowego celu procesowego i uznania odstępstw od niej jako wyrazu degeneracji Republiki Weimarskiej. Zmiany w prawie procesowym w latach trzydziestych XX wieku miały odchodzić od pluralizmu prawd i wartości staro ustroju, praw jednostki, dzięki którym indywidualizm tryumfował nad interesem ogółu i ustanowił prymat prawdy w procesie.³⁵

Uzasadnienie ideowe i korzenie filozoficzne (jeśli nie liczyć dużego wpływu heglizmu na obie kultury) były tu zasadniczo odmienne (nazizm był dodatkowo, w przeciwieństwie do marksizmu, programowo antyintelektualny) i to właśnie praktyczne bodźce obu ustrojów totalitarnych doprowadziły do instytucjonalnego izomorfizmu. Wskazać tu można: odrzucenie koncepcji praw podmiotowych³⁶ jako liberalnego wymysłu, uznanie prymatu interesu wspólnotowego nad jednostką, kompetencje do arbitralnego odrzucenia dowodów stron (opierających się na prawdzie faktualnej) poprzez odwołanie się do prawdy głębszej, której dysponentem są organy władzy, oraz legitymację postępowania poprzez retorykę głębokiej, ontologicznej prawdy (w przypadku nazizmu było to emocjonalne wczucie się w wolę i zdrowe poczucie

³³ Varga 2013.

³⁴ Becançon 2012.

³⁵ Müller 1977: 526-527.

³⁶ Schleunes 2002.

prawa narodu).³⁷ Prawo nazistowskie zastępowało „przyziemne” problemy praktyczne badania prawdy w procesie „patosem prawdy materialnej”³⁸.

Absolutyzm zasady prawdy materialnej pozwalał więc na zdominowanie procesu przez organy totalitarnego państwa, traktowane jako dysponenci tej prawdy. Podobnie jak w krajach postkomunistycznych, denazyfikacja oznaczała rezygnację z absolutyzmu prawdy materialnej i zniuansowane, praktyczne podejście do problemu prawdy w prawie³⁹.

Moralizacja prawdy w dyskursie politycznym

Nadużywane w dyskursie publicznym państw bloku wschodniego pojęcie prawdy budziło opór. Stało się jednym z najczęściej przywoływanych przykładów nowomowy. Rósł rozdźwięk pomiędzy potoczną świadomością, opartą na klasycznych koncepcjach prawdy (głównie korespondencyjną i koherencyjną), a zdogmatyzowanym językiem oficjalnego marksizmu. Centralne miejsce, jakie pojęcie prawdy zajmowało w oficjalnym dyskursie, powodowało, że system zaczął być powszechnie postrzegany jako zakłamanym (a nie tylko: opresyjny czy niewydolny). Prawda nie była płaszczyzną komunikacji, na której mogły się spotykać partykularne perspektywy poznawcze jednostek, nie dostarczała kryteriów pozwalających rozstrzygać spory, a była formą przemocy symbolicznej. Zdaniem działaczy partyjnych była w wyłącznym posiadaniu marksistów i nie mogła zostać podważona przez zewnętrzne argumenty. Stąd, opisywane przez Buksińskiego, potoczne doświadczenie opresyjności marksistowskiego pojęcia prawdy.

Z tego też powodu pojęcie prawdy stało się centralne dla dyskursu dysydenckiego w całym obozie wschodnim i uległo intensywnej moralizacji. Było podstawą antypolityki Havla, który nawoływał do „przebudzenia się społeczeństwa” z życia zakłamanego i rozpoczęcia życia w prawdzie.⁴⁰ Hasła wyrażające tautologie (prawdy w sensie koherencyjnym), jak „ $2 + 2 = 4$ ”, „białe jest białe, a czarne jest czarne” trafiły na transparenty protestów.⁴¹ Prawda była stałym tematem wypowiedzi Jana Pawła II, a za nim środowisk katolickich. Problem prawdy (a raczej jej braku) był też głównym argumentem w jednej z najważniejszych teoretycznych krytyk ustroju realnego socjalizmu: *Ontologii socjalizmu* Jadwigi Staniszkis⁴², która, opierając się na pojęciowości Hegla,

³⁷ Müller 1977: 527.

³⁸ Müller 1977: 533.

³⁹ Müller 1977; Buksiński 2018:54.

⁴⁰ Havel 2011.

⁴¹ Buksiński, 35.

⁴² Staniszkis 1989.

zarzuciła państwu socjalistycznemu opieranie się na zontologizowanym porzeczku.

Dysydenckie ujęcie prawdy nie sprowadzało tego pojęcia do poziomu „prawdy faktualnej”. Prawda uzyskiwała w tym dyskursie wyraźny wymiar moralny, dając przedstawicielom opozycji antykomunistycznej (a także szerzej: niepartyjnemu społeczeństwu) legitymację dla sprzeciwu wobec dyskursu państwowemu. W języku opozycyjnym oderwanie partyjnego pojęcia prawdy od prawdy faktualnej było wyrazem zgnilizny moralnej ustroju i sprzeciw wobec propagandowego zawłaszczania prawdy przez władzę był jednym z głównych celów ruchu. Pojęcie prawdy bliskie świadomości potocznej, stawiane w opozycji do jej marksistowskiego rozumienia pozwalało łączyć różne środowiska dysydenckie. Sprzeciw dotyczył jej instrumentalizacji i zawłaszczania przez partię⁴³. Prawda w dyskursie dysydenckim miała być instancją godzącą, płaszczyzną współpracy i kryterium oceny rzeczywistości i drogowskazem życiowym.

Postkomunistyczna transformacja

Transformacja ustrojowa miała doniosłe konsekwencje dla traktowania prawdy w prawie. Choć polska dogmatyka już pod koniec istnienia PRL odeszła od opierania się na państwowym marksizmie, to mocna pozycja zasady prawdy materialnej przetrwała transformację ustrojową. Stało się tak właśnie z powodu istotności pojęcia prawdy również w dyskursie opozycyjnym. Wymogi praktyki i konieczność bardziej zróżnicowanego podejścia do prawdy w postępowaniu sądowym prowadziły do stopniowych ustępstw w odniesieniu do maksymalizmu zasady prawdy materialnej w każdej z trzech gałęzi procesualistyki, a w końcu do rezygnacji z niej. Zmiany te były dla wielu badaczy i praktyków prawa bolesne.

Po 1989 roku odżyły dyskusje wokół roli prawdy w każdej z trzech gałęzi procesualistyki. Zmiany te przebiegały w różnym tempie na różnych płaszczyznach (zmiany: w samym prawie, w dogmatyce, teorii prawa, w orzecznictwie i praktyce organów władzy publicznej), np. zmiany w uregulowaniu prawdy w prawie cywilnym wyprzedzały dominujące stanowisko w nauce prawa.

Nowy kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. nieznacznie zmienił treść zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2.), wskazując, że podstawę rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne (zamiast jak w art. 1 § pkt 2 kpk z 19 kwietnia 1969 „ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie”). Istotne zmiany nastąpiły natomiast w innych przepisach i w samym modelu procesu. Wprowadzono coraz dalej idące ograniczenia

⁴³ Por. wykorzystanie tego pojęcia w pracy Michnik 2011.

dowodowe, gwarancje procesowe dla stron oraz uproszczenia proceduralne dyktowane sprawnością procesu. Proces w większym stopniu stawał się kontradyktoryjny, a sądy przestawały być organem nastawionym, w pierwszym rzędzie, na poznawanie rzeczywistości⁴⁴. Coraz rzadziej używano też pojęcia „prawda obiektywna”.

Również w postępowaniu administracyjnym doszło do osłabienia zasady prawdy materialnej. Nowelizacja z 3 grudnia 2010 zmieniała art. 7 kpa, nakazując organom administracyjnym z urzędu lub na wniosek stron podejmować wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, zamiast wcześniejszej regulacji, zgodnie z którą organy te miały podejmować wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Pomimo braku zmiany art. 77 § 1 kpa (Organ administracji publicznej jest obowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy), nastąpiło wyraźne odejście od inkwizycyjnego modelu organów administracyjnych traktujących badanie rzeczywistości jako podstawowy cel postępowania. Większy udział w ustalaniu stanu faktycznego miały mieć strony, a samo poznawanie rzeczywistości miało być instrumentalne wobec innych celów procesowych.

Najgłębsze zmiany dokonały się w postępowaniu cywilnym. Do 1 lipca 1996 r. obowiązywał art. 3 § 2 kpc, zgodnie z którym sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Obok wskazania celu postępowania cywilnego (za który uważano ustalenie prawdy materialnej), norma zawarta w przepisie nakładała na sąd obowiązek dążenia do prawdy materialnej, a za „rzeczywistość” podlegającą ustaleniu uznawano zarówno stany faktyczne, jak i stany prawne.

Po nowelizacji, art. 3 kpc wskazuje, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Dążenie do prawdy zostało więc osłabione i zrelatywizowane i w większym stopniu przesunięte na strony. Sąd przestał być podmiotem, na którym spoczywał obowiązek ustalenia prawdy w sensie korespondencyjnym. Dodatkowo zmianom uległy liczne inne przepisy, ograniczające, w celu zachowania ekonomii procesowej, postępowanie dowodowe (ograniczenie dowodów z urzędu, poszerzenia pola dowodowego i czasu na przedstawianie dowodów oraz brak konieczności dowodzenia faktów przyznanych przez stronę przeciwną).

⁴⁴ Jodłowski 2015; Kil 2015.

W większym jeszcze stopniu niż zmiany w prawie o odejściu od twardej zasady prawdy obiektywnej zadecydował rozwój orzecznictwa.⁴⁵ Prawda stała się ideą regulatywną, pewnym abstrakcyjnym horyzontem służącym jako pomoc, a nie absolutnym celem, który należy osiągnąć w każdym postępowaniu.

Zmiany te spotykały się niezmiennie ze sprzeciwem licznych środowisk traktujących odstępstwa od mocnej koncepcji prawdy jako psucie wysokich standardów prawa. Częste było również negowanie głębokości tych zmian, np. wielu dogmatyków nadal utrzymuje, że pomimo zmian w przepisach zasada prawdy materialnej w głębokim sensie obowiązuje i jest aksjologicznie ważna⁴⁶, a nawet, że wynika z konstytucji.⁴⁷

Było to wynikiem nie tylko dziedzictwa moralistycznego języka opozycji, czy konserwatyizmu środowiska prawniczego, ale także było wyrazem sprzeciwu wobec aktualnych nurtów intelektualnych. Istotną okolicznością wpływającą na kształt debaty publicznej była koincydencja czasowa pomiędzy jesienią ludów w Europie Środkowo-Wschodniej a popularnością postmodernizmu w kulturze.

Szerokie otwarcie się polskiej humanistyki na świat wiązało się z zalewem artykułów komentujących i cytujących prace postmodernistyczne, a jednym z istotnych problemów podejmowanych przez takich filozofów, jak Derrida, Rorty, Baudrillard, była krytyka klasycznych koncepcji prawdy, czy nawet rezygnacja z prawdy jako istotnego filozoficznie pojęcia. Wydaje się jednak, że przedstawiane przez nich argumenty nie miały większego wpływu na dyskurs prawniczy. Dyskusje polskich teoretyków prawa związane z postmodernizmem dotyczyły raczej wykładni prawa, relacji prawa i władzy (w tym zakresu władzy sądowniczej) czy generalnej krytyki pozytywizmu prawniczego, a tylko marginalnie tematyki stosowania prawa i prawdy.⁴⁸ Tłumaczone na język polski prace postmodernistów poświęcone prawu także nie podejmowały tego zagadnienia, a ich recepcja w polskiej jurysprudencji do dzisiaj jest znikoma⁴⁹. Sprzeciw wobec postmodernizmu był więc raczej sprzeciwem wobec zmian kulturowych i postaw, a nie nurtu intelektualnego. Postmodernizm był użyteczną etykietą, pozwalającą nazwać cały szereg przemian, jakim podlegało polskie społeczeństwo, związanych z demokratyzacją, liberalizacją, przyspieszoną modernizacją czy pluralizacją

⁴⁵ Pietrzkowski 2014: 39.

⁴⁶ Bogucki 2000: 57; Jankowski 214: 119.

⁴⁷ Chojniak 2013; Jodłowski 2015.

⁴⁸ Morawski 2001; Morawski 2003: 19-35; Sulikowski 2008; Jaskiernia 2011; Błachut 2007.

⁴⁹ Derrida 2006; Rorty 2013.

społeczeństwa. Obrona mocnego pojęcia prawdy w różnych obszarach życia społecznego łączyła się więc ze sprzeciwem wobec tych przemian ujętych pod etykietą postmodernizmu czy relatywizacji.

Dyskusje wokół miejsca prawdy w sferze publicznej były przez to zniekształcone. Odchodzenie od pewnych odziedziczonych po komunizmie form instytucjonalnych, dostosowanie ich do wymogów rzeczywistych praktyk społecznych spotykało się ze sprzeciwem.

W tym zakresie dyskurs prawniczy i polityczny często się spotykały. Chęć ustanowienia prawdy jako podstawy życia publicznego była konsekwencją jej umoralizowania w okresie późnego PRL-u, jak i odpowiedzią na zamęt epoki transformacyjnej. Pojęcie prawdy, tak retorycznie nośne w okresie walki z władzą komunistyczną, miało być remedium na bolączki epoki transformacji.

Te tęsknoty jednak są w sferze politycznej chybione, a w sferze prawnej utrudniają pogłębioną refleksję nad instytucjami, ideologizując dyskurs. Społeczeństwa współczesne cechują się głębokim pluralizmem, który ma charakter głęboki: dotyczy nie tylko wielości zbiorowości składających się na społeczeństwo, ich wartości, interesów i sposobów życia, ale także różnorodności obszarów życia społecznego i panujących w nich mechanizmów.

Jak wskazuje Michael Walzer, społeczeństwo liberalne jest podzielone na częściowo autonomiczne, zinstytucjonalizowane sfery, kierujące się osobnymi logikami⁵⁰. Możliwość przenoszenia zasobów pomiędzy tymi sferami oraz stosowanie zasad jednej sfery do drugiej powinna być ograniczona, a przewaga w jednym obszarze nie powinna determinować sukcesu w innych. Może to bowiem prowadzić do niesprawiedliwości, nadużyć władzy, a w skrajnych przypadkach do totalitaryzacji społeczeństwa. Walzer broni tej liberalnej sztuki wyznaczania granic i tych ograniczonych pól życia społecznego, przed totalizującymi praktykami. Zasada prawdy materialnej (absolutnej) w doktrynie normatywizmu socjalistycznego była przykładem zdominowania sfery prawnej przez sferę polityczną.

Tęsknota za prawdą jako podstawą całej sfery publicznej, jej ostatecznym arbitrem godzącym rozbieżne perspektywy, jest tęsknotą za ustanowieniem jednolitego kryterium znoszącego ten pluralizm, społeczne napięcia i konflikty. Prawda w tym mocnym sensie ma charakter przedpolityczny.⁵¹ Pozwala redefiniować problemy pojawiające się w sferze publicznej jako niepolityczne, możliwe do rozstrzygnięcia nie przez ludzi (w formie procedur, deliberacji, sporu czy otwartego konfliktu) ale rozstrzygane przez samą rzeczywistość. Ostatecznie więc tak rozumiana prawda znosiłaby sferę po-

⁵⁰ Walzer 2007.

⁵¹ Staniszkis 2007.

lityczną. Takie też są podstawy idei rządów technokratycznych, czy szerzej, niedemokratycznych rządów ekspertów.

Tam, gdzie prawda może rozstrzygać, spór ma charakter faktyczny, a nie polityczny. Nie ma tam autentycznego sporu. Taka wizja polityki akcentuje fałszywą wartość zgody i jedności, ukrywającą autentyczność podziałów i napięć społecznych. Akcentowanie prawdy wynika więc z niedostatku agonizmu w sferze publicznej.⁵²

Nie znaczy to, że prawda w silnym sensie nie istnieje, czy nie jest istotna jako cel. Oznacza to jedynie, że mocna koncepcja prawdy nie jest rozwiązaniem problemów trapiących społeczeństwo, nie rozwiąże jego konfliktów, czy nie stanie się jednolitą podstawą ładu społecznego. Obszary życia społecznego są odmienne, także w tym, jak funkcjonuje w nich prawda. W prawie prawda ma charakter służebny i jest jednym z punktów odniesienia przy osiągnięciu rozstrzygnięcia, a nie ostatecznym celem. Jej nadmierne wyeksponowanie, moralizacja i absolutyzacja utrudnia rzeczywiste rozwiązywanie problemów obrotu prawnego.

Zakończenie

Problematyka prawdy w prawie jest skomplikowana i wyraźnie odrębna od rozważań głównego nurtu epistemologii. Składają się na to nie tylko trudności techniczne, szeroko dyskutowane w literaturze dogmatycznej, ale także wyraźna odmiennność poznania sądowego wynikająca np. ze specyfiki tego, co w prawie uznawane jest za rzeczywistość.

Koncepcja prawdy w oficjalnym marksizmie radykalizowała prawniczą koncepcję prawdy materialnej, najwyższy cel postępowania sądowego i traktując ją jako dowód wyższości nad niesocjalistycznymi systemami prawnymi. Jednocześnie zasada ta uzyskała odmienną treść, odwołując się nie do klasycznej koncepcji prawdy, lecz do ujęcia marksistowskiego, w którym rozróznilo partykularne prawdy faktualne i głęboką prawdę ontologiczną, którą odsłaniał marksizm. Organy państwa stały się jedynymi kompetentnymi dysponentami prawdy, a problemy poznawcze pojawiające się w ramach sądowego stosowania prawa sprowadzane były do kwestii technicznych

Jednocześnie w sferze publicznej narastał opór wobec oficjalnego dyskursu na temat prawdy. Realny socjalizm zaczął być postrzegany jako zakłamaný, a wśród środowisk dysydenckich doszło do umoralizowania pojęcia prawdy, traktowanej jako siła pozwalająca stawić mu czoła. Po transformacji ustrojowej wysoka pozycja moralna prawdy w dyskursie została utrzymana.

⁵² Mouffe 2015.

Problemy, jakie w sferze publicznej rodzi zontologizowane, umoralizowane pojęcie prawdy, są wielorakie. Prawda traktowana jako ostateczne kryterium pozwalające uporządkować świat polityki, ustanowić twardy fundament pod porządek społeczny czy rozstrzygnąć wszelkie spory międzyludzkie, była przedmiotem tęsknot licznych środowisk. Była to reakcja na konflikty społeczne i polityczne, brak pewności co do kierunku przemian ustrojowych, rosnący pluralizm społeczny. Wiązało się też z sentymentem za okresem, w którym główny konflikt w sferze publicznej był jasno zarysowany moralnie.

Umoralizowane pojęcie prawdy, traktowanie porządku społecznego zgodnego z prawdą jako dobrego, a brak wiary w taki porządek jako coś złego, było jednak odpowiedzią fałszywą, prowadzącą do tłumienia konfliktów i ukrywania wyborów politycznych.

W dyskursie prawnym, związanym z rozwiązywaniem tysięcy konkretnych problemów, praktyczne trudności z mocną koncepcją prawdy w prawie doprowadziły do stopniowego odejścia od niej w formie instytucji, przy jednoczesnym silnym przywiązaniu retorycznym. W ramach prawoznawstwa zdecydowany był opór wobec zmian w modelu procesu i zasadzie prawdy materialnej, prowadzących do ograniczenia jej epistemologicznego maksymalizmu i sprowadzania jej z pozycji celu do środka. Sprzeciw ten łączony był z dezaprobatą wobec postmodernizmu. Marksistowskie źródła wysokiej pozycji zasady prawdy materialnej uległy zapomnieniu.

Literatura

- Ballestrem, Karl G., (1964) 'The Soviet Concept of Truth', „Studies in Soviet Thought”, vol. 4, no. 1, pp. 1-19.
- Bečançon, Alain, (2012) *Święta Rus*, Ł. Maślanka, trans. „Teologia Polityczna”.
- Błachut, Michał, red., (2007) *Ponowoczesność*. Kolonia.
- Bogucki, Olgierd, (2000) 'Teoretyczne aspekty zasady prawdy materialnej w nowym modelu postępowania cywilnego', „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” LXII: 53-60.
- Bosiacki, Adam, (1998) 'U źródeł „socjalizmu realnego”: koncepcja prawa według Lenina', „Studia Iuridica” 35, 15-42.
- Buksiński, Tadeusz, (2018) *Prawdy w polityce*. Oficyna Wydawnicza Epigram.
- Chojniak, Łukasz, (2013) 'O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP', „Państwo i Prawo” 9: 18-29.
- Cieślak, Marian, (1955) *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*. Wydawnictwo Prawnicze.
- Derrida, Jacques, (2006) 'Przed Prawem', in A. Burzyńska and M.P. Markowski, eds., J. Gutorow, trans., *Teorie Literatury XX Wieku. Antologia*: 413-43. Znak.

- Ginsburgs, George, (1961) 'Objective Truth and the Judicial Process in Post-Stalinist Soviet Jurisprudence', "The American Journal of Comparative Law" 10: 53-75.
- Gizbert-Studnicki, Tomasz, (1985) 'How Many Theories of Truth Are Needed in Jurisprudence', in Neil MacCormick, Stavros Panou and Luigi Lombardi Vallauri, eds., *Conditions of Validity and Cognition in Modern Legal Thought*: 153-61. Franz Steiner Verlag.
- Havel, Václav, (2011) *Siła bezsilnych i inne eseje*, Andrzej Sławomir Jagodziński, ed. Agora SA.
- Jankowski, Janusz, (2014) 'Dążenie do poznania prawdy w postępowaniu cywilnym', "Acta Universitatis Lodzianis. Folia Iuridica" 73: 117-27.
- Jaskiernia, Jerzy, (2011) 'O znaczeniu postmodernizmu dla nauki prawa konstytucyjnego', „Państwo i Prawo” 4.
- Jaśkiewicz, Jacek, (2013) *Poznanie faktów w postępowaniu cywilnym*. Wolters Kluwer.
- Jodłowski, Jan, (2015) *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie funkcji prawa karnego*. Wolters Kluwer.
- Kil, Jan, (2015) *Prawda w procesie karnym*. Elipsa.
- Klich-Rump, Jadwiga, (1977) *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*. Wydawnictwo Prawnicze.
- Kurkiewicz, Anna, (2014) *Dialektyka Prawdy w myśli rosyjskiego renesansu religijno-filozoficznego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Lenin, Włodzimierz, (1984) *Materializm a empiriokrytycyzm*, Książka i Wiedza: Warszawa.
- Michnik, Adam, (2011) *Kościół, lewica, dialog*, Agora
- Mirabella, Julia Grace, (2012) 'Scales of Justice: Assessing Italian Criminal Procedure Through the Amanda Knox Trial', "Boston University International Law Journal" 30.
- Morawski, Lech, (2001) *Co może dać nauce prawa postmodernizm?* Dom Organizatora.
- Morawski, Lech, (2003) *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. prawo w toku przemian*. LexisNexis.
- Mouffe, Chantal, (2015) *Agonistyka*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Müller, Ingo, (1977) 'Der Wert der "materiellen Wahrheit"', „Leviathan“ 5: 522-37.
- Murzynowski, Andrzej, (1984) *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa.
- Pietrzkowski, Henryk, (2014): *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Resich, Zbigniew, (1958) *Poznanie Prawdy w Procesie Cywilnym*. Wydawnictwo Prawnicze.
- Rorty, Richard, (2013) *Filozofia a nadzieja na lepsze społeczeństwo*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Schleunes, Karl A., (2002) 'From Civil Rights to Civic Death: Dismantling Rights in Nazi Germany', in Manfred Berg and Martin H Geyer, eds., *Two Cultures of Rights. The Quest for Inclusion and Participation in Modern American and Germany*: 77-94. Cambridge University Press.

- Schneider, Wendie Ellen, (2015) *Engines of Truth: Producing Veracity in the Victorian Courtroom*. Yale University Press.
- Siedlecki, Władysław, (1957) *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Staniszki, Jadwiga, (1989) *Ontologia socjalizmu*. In Plus.
- Staniszki, Jadwiga, (2007). *Prawda i fałsz polskiej polityki*, „Dziennik”, 27/10/2007.
- Strogowicz, Michał. (1959) *Prawda obiektywna i dowody sądowe w radzieckim procesie karnym*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Sulikowski, Adam, (2008) *Współczesny paradygmat sądownictwa konstytucyjnego wobec kryzysu nowoczesności*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Varga, Csaba, (2013) ‘Philosophy of Law in the Soviet Union and the People’s Democracies’, “Acta Juridica Hungarica” 54: 255-71.
- Walzer, Michael, (2007) *Sfery sprawiedliwości. obrona pluralizmu i równości*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zajadło, Jerzy, (2013) ‘Teoretyczno- i filozoficzno-prawne pojęcie prawdy’, in Karolina Kremens and Jerzy Skorupka, eds., *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*. Oficyna Prawnicza: 8-24.

Tomasz Raburski

Truth and Law in Post-Communist Society. Notes on the Margins of Tadeusz Buksiński’s Book *Prawdy w polityce* [Truths in Politics]

Abstract

The paper examines the postwar history of the principle of material truth in Polish law, as well as its philosophical foundations. Tadeusz Buksiński’s book *Prawdy w polityce* (2018) serves as the starting point for exploring the Marxist concept of truth. The article further describes how this concept was reflected in socialist positivism. Subsequently, the article discusses how the Marxist interpretation of the material truth principle eroded, but the letter of law remained unchanged. A moral discourse of political opposition emerged, in which truth played an important role. In consequence, despite the dramatic transformation of the substance of the material truth principle (from Marxist to classical conceptions of truth), its institutional form has remained unaltered.

Keywords: principle of material truth, Polish law, philosophical foundations, Tadeusz Buksiński, Marxist interpretation of the concept of truth, moral discourse of political opposition in Poland, transformation of the substance of material truth principle.